

# Siekiera, motyka – zakazana piosenka

Siekiera, motyka, styczeń luty,  
Niemiec z Włochem gubią buty  
Siekiera, motyka, linka, drut,  
I pan malarz jest kaputt

Siekiera, motyka, piłka, szklanka,  
W nocy nalot, w dzień łapanka  
Siekiera, motyka, piłka, gaz,  
Uciekajmy póki czas  
Jak tu być i o czym śnić, Hycle nam nie dają żyć  
Wszak kultura nie zabrania robić takie polowania

Siekiera, motyka, żandarm, buda,  
Każdy zwiewa gdzie się uda  
Po co siedzieć w cytadeli  
Albo w jakiejś innej celi

Siekiera, motyka, piłka, deska,  
Ta ulica Skaryszewska  
Siekiera motyka i dwie deski,  
Już jesteśmy na Skaryszewskiej

Jak tu być i o czym śnić, Hycle nam nie dają żyć  
Wszak kultura nie zabrania robić takie polowania

Siekiera motyka, piłka, szklanka  
W nocy nalot w dzień łapanka  
Siekiera motyka, piłka, gwóźdź  
Masz górala i mnie puść

A jak nie masz tysiąc złotych  
To wyjeżdżasz na roboty  
Siekiera motyka, piłka, linka,  
Tutaj Prusy tam Treblinka

Już nie mamy gdzie się skryć, Hycle nam nie dają żyć

Po ulicach gonią wciąż, Patrzą kogo jeszcze wziąć

Bo przecież kultura nie zabrania  
Robić takie polowania  
I widocznie z nimi źle  
Kiedy za nas biorą się

Siekiera, motyka, piłka, alasz  
Przegrał wojnę głupi malarz

Siekiera, motyka, prąd i gaz,  
A żeby w was piorun trzasł



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych